

WITOLD KARPIŃSKI

ur. 1929; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Projekt Lublin. Opowieść o mieście, PZPR, praca, relacje w pracy

Kto chciał być dyrektorem, nie mógł się nie zapisać do Partii

Kto chciał być dyrektorem, nie mógł się nie zapisać wcześniej [do Partii]. Członkowie Partii w pracy też mieli plusy, jak kogoś tam zwerbują. Gdzieś na szafie zobaczyłem książeczkę taką - "Statut PZPR". A, zobaczmy, co oni tam piszą w tym "Statucie". Wziąłem to, miałem biurko przy oknie, to tak rzuciłem na okno - będę miał chwilę czasu, to przejrzę. Ale tam nie dało się wiele oglądać, bo banały. Ale towarzysze zobaczyli, to dwóch kolegów mnie podchodziło, żeby tam zainteresować bliżej... To ja powiadam: -" A kto wystrzelał stoczniowców w [19]70 roku na Wybrzeżu? I miałem święty spokój. Chciał mnie zwerbować do przystąpienia. No, ale po takich pytaniach uznał, że nie ma sensu. Kupa inżynierów, połowa przynajmniej, to partyjni byli. Ale powiedziałbym, że swoje wiedzieli. Kiedyś nawet z panem dyrektorem się startłem. Oczywiście, partyjny, jeszcze przedwojenny, z KPP, starszy człowiek. Ale był spokojny. Jakaś tam była reklamacja, jakieś coś, no i ja miałem jechać w teren. Ponieważ był wyczerpany fundusz delegacyjny, no to może samochodem zakładowym pojedziemy. A samochód zakładowy, to był Żuk czy Nysa, nie pamiętam. W każdym razie prawie ciężarowy. No i kierowca był. Inna sprawa, że to chyba było w trakcie jakichś imienin, po kieliszki wypiliśmy. Zresztą dyrektor też przyszedł z życzeniami, chociaż był surowy zakaz spożywania alkoholu. I ja sobie przypomniałem właśnie ten moment, że musiałem samochodem ciężarowym jechać i mu powiedziałem o tym. Wyszło na to, że "Wicie, rozumiecie". A w szkole wszyscy byli za tym, żeby każdy miał legitymację. Tylko nie wiem, nie pamiętam, czy składki zbierali.

Data i miejsce nagrania	2016-03-03, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"